

# Bartosz Wojciechowski

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., III CZP 115

---

Palestra 50/9-10(573-574), 225-231

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r.

### III CZP 115/03<sup>1</sup>

Teza głosowanej uchwały brzmi:

**W postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowoływanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później (art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.).**

I. Komentowana uchwała stanowi odpowiedź Sądu Najwyższego na pytanie prawne zadane przez Sąd Okręgowy w Toruniu sprowadzające się między innymi do rozwiązania zagadnienia prawnego dotyczącego czasu, w jakim skutecznie można formułować twierdzenia i przedstawiać dowody w procesie cywilnym w sprawach gospodarczych oraz do zasygnalizowania doniosłej zarówno teoretycznie, jak też praktycznie kwestii kolizji pomiędzy przepisami wprowadzającymi tzw. prekluzję dowodową a zasadą prawdy materialnej, a w mojej ocenie również prawem do wysłuchania składającym się na zasadę „prawa do sądu”.

Ważne jest skrótowe przedstawienie sytuacji procesowej stron, na płaszczyźnie której powstało pytanie Sądu Okręgowego. Mianowicie po wytoczeniu powództwa przez stronę powodową pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o odrzucenie pozwu, powołując się na treść art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. Sąd Rejonowy – Sąd Gospodarczy w Toruniu odmówił odrzucenia pozwu i dopiero po tej decyzji sądu pełnomocnik pozwanego wdał się w spór merytoryczny, wnosząc o oddalenie powództwa, a dla poparcia swoich twierdzeń wniósł o dopuszczenie dowodu z ze-

---

<sup>1</sup> Opublikowana w OSN 2005, nr 5, poz. 77.

znań świadków. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosków dowodowych i wydał wyrok uwzględniający powództwo, opierając się wyłącznie na dokumentach załączonych do pozwu.

Podczas rozpoznawania apelacji Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, której efektem było sformułowanie pytania prawnego, na które Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi w głosowanym orzeczeniu.

**II. Rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, zwłaszcza w sprawach gospodarczych** postrzegane bardzo rygorystycznie, stanowi niezbędny element realizacji prawa do sądu, a tym samym przesądza o „efektywności” ochrony prawnej udzielanej przez sądy<sup>2</sup>. Wymiar sprawiedliwości powinien być sprawowany w taki sposób, aby nie pojawiały się opóźnienia mogące osłabić rolę sądów i zaufanie do nich. Szybkość jako wartość operacyjną sądowego stosowania prawa plastycznie ujął J. Wróblewski, parafrazując łacińską sentencję „*qui cito dat bis dat*”<sup>3</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, iż z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wynika przede wszystkim obowiązek państwa zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpoznaniem sprawy w rozsądnym terminie<sup>4</sup>.

W tej idei od kilku lat wprowadzane są zmiany do kodeksu postępowania cywilnego mające na celu usprawnienie polskiego wymiaru sprawiedliwości poprzez przeniesienie ciężaru dowodu na strony, a odciążenie w tym zakresie sądu oraz coraz bardziej kategoryczne przestrzeganie zasady koncentracji materiału dowodowego<sup>5</sup>. Zgodnie bowiem z art. 6 k.p.c. sąd nie powinien pozwolić na przewlekanie rozpoznania sprawy, lecz dążyć do jej zakończenia na pierwszym posiedzeniu. Przyspieszeniu rozstrzygnięcia sporu zawisłego przed sądem służą w szczególności przepisy o prekluzji dowodowej.

---

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Wojciechowski, *Rozpoznanie sprawy cywilnej w rozsądnym terminie. Uwagi na tle tworzenia europejskiego kodeksu postępowania cywilnego i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* (w:) *Teoretycznoprawne aspekty integracji europejskiej*, red. L. Leszczyński, Lublin 2004, s. 189–205.

<sup>3</sup> J. Wróblewski, *Wartość a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, s. 176.

<sup>4</sup> Por. sprawa Podbielski przeciwko Polsce, orzeczenie z 30 października 1998 r., skarga nr 27916/95, opubl. (w:) *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, oprac. M. A. Nowicki, Kraków 2001, t. 1, s. 812–815; sprawa Wasilewski przeciwko Polsce, wyrok z 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96, niepubl.

<sup>5</sup> Zob. m.in. zmiany wprowadzone: ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189), ustawą z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) oraz ustawą z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).

Zasada koncentracji materiału dowodowego opiera się na regule dyskursu prawniczego ustanawiającej „zasadę ekonomiki procesowej”, według której metody erystyczne czy retoryczne przedłużające spór w nieuzasadniony sposób należy wyeliminować z procesu argumentacyjnego<sup>6</sup>. Jej respektowanie będzie skutecznie służyć przyspieszeniu rozpoznawania spraw przez sądy i zapobiegnie przewlekłości w dochodzeniu praw poszczególnych obywateli przed sądami. Ponadto w literaturze od dawna eksponuje się rolę aktywności stron w zakresie koncentracji materiału dowodowego, co wyraża się w zasadzie *vigilantibus iura sunt scripta* rozumianej jako zobowiązanie strony do dbałości o swoją sprawę<sup>7</sup>. Z kolei wprowadzenie do dyskursu argumentacyjnego wymogu zachowania określonego terminu do zgłoszenia własnych twierdzeń co do faktów pozwala sformułować następującą regułę rozkładu ciężaru argumentacji w sensie proceduralnym: *Uzasadnij swoją tezę w odpowiednim terminie, jeżeli wymagają tego obowiązujące przepisy prawa. W przeciwnym przypadku twoja teza jako spóźniona zostanie odrzucona, a teza przeciwna zostanie uznana za uzasadnioną*<sup>8</sup>. Tylko przestrzeganie odpowiednich przepisów procedury (w tym przepisów o prekluzji) – innymi słowy zaakceptowanej instytucjonalnie konwencji – spowoduje, iż twierdzenia danej strony procesu będą się liczyć w dyskursie argumentacyjnym i sąd weźmie je pod uwagę w procesie wyrokowania. Warto zwrócić uwagę, że zatajenie lub opóźnione powołanie dowodów jako działanie niesumienne bądź oczywiście niewłaściwe może spowodować sankcję w postaci obowiązku zwrotu kosztów wywołanych takim zachowaniem (art. 103 § 2 k.p.c.) bez względu na wynik procesu.

**III.** Przepisy dotyczące prekluzji w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów stanowią wyjątek od ogólnej reguły wyrażonej w przepisie art. 217 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody w celu uzasadnienia swoich twierdzeń bądź obalenia twierdzeń strony przeciwnej. Przepisy te to: art. 207 § 3 k.p.c., art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., art. 479<sup>18</sup> § 3 k.p.c., art. 493 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 495 § 3 k.p.c., art. 503 § 1 zd. 2 k.p.c. oraz art. 505<sup>5</sup> k.p.c. Przytoczone przepisy powinny być wykładane stosownie do zasady *exceptiones non sunt extendendae* ściśle, literalnie, nie mogą zaś być interpretowane w sposób rozszerzający czy też z wykorzystaniem racji celowościowych bądź utylityrnych. Przepisy o prekluzji nie dotyczą oczywiście argumenta-

<sup>6</sup> J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003, s. 51.

<sup>7</sup> Por. M. Sawczuk, *Problem aktywności stron (vigilantibus iura sunt scripta) w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z zakresu prawa cywilnego i praw na dobrach niematerialnych”, Warszawa – Kraków 1973, s. 115–127; P. Osowy, *Zapobieganie przewlekłości postępowania cywilnego z uwzględnieniem znaczenia zasady koncentracji materiału dowodowego (zagadnienia wybrane)*, „Rejent” 2002, Nr 11, s. 137, 154.

<sup>8</sup> Szerzej na temat reguł ciężaru argumentacji zob. T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym* (w:) *Studia z filozofii prawa*, t. 2, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 67–72.

cji prawniczej, a zatem można ją stosować bez względu na upływ terminów określonych w zacytowanych przepisach.

Rozważając zagadnienie interpretacji przepisu art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu trafnie zauważa, że jego treść nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy wywodzi zatem, iż spóźnione twierdzenia strony sąd pomija, natomiast zarzuty i dowody oddala bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Konsekwencje takiego rygorystycznego interpretowania cytowanego przepisu są dla stron bardzo doniosłe, ale pogląd ten zasługuje w pełni na aprobatę. W podobnym duchu została wydana uchwała z 4 czerwca 2004 r.<sup>9</sup> oraz wyrok z 19 stycznia 2005 r.<sup>10</sup>. Celnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do pierwszego z powołanych orzeczeń, iż „do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby strony podały – także w wyznaczonym terminie – wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd”.

Termin wniesienia odpowiedzi na pozew określony w omawianym przepisie jest terminem ustawowym, a więc nie podlega skróceniu lub przedłużeniu, ale może zostać przywrócony w razie uchybienia mu w sposób niezawiniony<sup>11</sup>. Tylko w razie uprawdopodobnienia, że powołanie określonych dowodów czy przytoczenie twierdzeń już w odpowiedzi na pozew nie było możliwe bądź potrzeba taka zaistniała później, dopuszczalne jest uwzględnienie twierdzeń czy dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną po upływie tego terminu. Niemożność powołania określonego faktu bądź dowodu na dzień upływu prekluzyjnego terminu ma miejsce wtedy, gdy okoliczność dana nie istniała, nie była stronie wiadoma lub ze względu na stopień skomplikowania przedmiotu sporu strona nie była w stanie dokładnie i wyczerpująco wskazać wszelkich twierdzeń oraz dowodów<sup>12</sup>. Oczywiście

<sup>9</sup> Uchwała wydana w sprawie III CZP 28/04, opubl. OSNC 2005, nr 4, poz. 63. Sąd Najwyższy stwierdził tutaj, że „w postępowaniu w sprawach gospodarczych powództwo wzajemne może być wytoczone w terminie określonym w art. 204 § 1 k.p.c., nie można go jednak skutecznie oprzeć na twierdzeniach, zarzutach i dowodach, które uległy prekluzji na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.”.

<sup>10</sup> Wyrok wydany w sprawie I CK 410/04, opubl. „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, nr 4, s. 16. Sąd Najwyższy wyraził w nim pogląd, iż „w postępowaniu w sprawach gospodarczych niepowołanie w odpowiedzi na pozew twierdzeń i zarzutów mających znaczenie dla oceny legitymacji czynnej oraz zasadności powództwa, pozbawia pozwanego prawa zgłaszania w tym zakresie zarzutów w toku postępowania”.

<sup>11</sup> Podobnie J. Gudowski (jeden z autorów głosowanej uchwały) (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 1997, s. 778.

<sup>12</sup> M. Pełczyński, *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w I instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, „Monitor Prawniczy” 2004, Nr 7.

ocena, czy którakolwiek z przytoczonych okoliczności bądź potrzeba powołania nowych faktów lub dowodów pojawiła się później, rzeczywiście zachodzi w konkretnej sprawie, należy do orzekającego sądu.

**IV.** Słusznie zarówno Sąd Okręgowy w Toruniu, jak również Sąd Najwyższy zauważają, że rygorystyczne przestrzeganie cytowanego przepisu art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. koliduje z zasadą prawdy materialnej. W ostatnim okresie dyskusja na temat istnienia, daleko idącego ograniczenia albo wycofania z polskiego procesu cywilnego zasady prawdy obiektywnej jest żywiołowa i interesująca<sup>13</sup>. W pełni podzielam stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii, albowiem o ile nie budzi wątpliwości konstatacja, iż została ona w świetle ostatnich zmian kodeksu postępowania cywilnego znacząco ograniczona, o tyle stanowisko, iż zasada prawdy materialnej została całkowicie wyrugowana z polskiego systemu prawa cywilnego procesowego, wydaje się zbyt rygorystyczne. Pogląd taki rodzi kontrowersje w kontekście zasady praworządności, zupełności proceduralnej systemu prawa czy w końcu samej zasady prawa do sądu. W obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego znajdują się przecież przepisy, które pozwalają sądowi w zakresie przyznanej mu władzy dyskrecyjnej prowadzić z urzędu postępowanie dowodowe (art. 232 zd. 2 k.p.c.), instruować strony (art. 5 i 212 zd. 2 i 3 k.p.c.), choć powinien oczywiście czynić to w sytuacjach wyjątkowych.

Można by raczej pokusić się o konkluzję, iż w chwili obecnej w polskim Kodeksie postępowania cywilnego obowiązuje „fikcja” zasady prawdy materialnej, czyli że w praktyce mamy do czynienia z zasadą prawdy formalnej wyrażającą się w paremii *quod non est in actis, non est in mundo*. O ile jednak opowiedzenie się za ścisłym przestrzeganiem zasady prawdy aktowej może w znaczący sposób przyspieszyć rozpoznanie sprawy, o tyle jednocześnie podważa zaufanie stron do wymiaru sprawiedliwości, a w konsekwencji nie sposób go zaakceptować. Jak wskazuje bowiem M. Taruffo, instytucjonalną rolą sędziego jest „decydowanie o istnieniu roszczenia, którego się dochodzi, zaś to implikuje fakt, że sędzia musi zawsze ustalać istnienie konkretnego faktu prawnego, uzasadniającego takie roszczenie, nawet jeśli ten fakt nie był wyraźnie przytoczony przez strony”<sup>14</sup>. M. Zieliński zauważa zaś,

<sup>13</sup> Zob. m.in. J. Jankowski, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Cz. I. Postępowanie rozpoznawcze*, „Monitor Prawniczy” 2004, Nr 19; K. Knoppek, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, „Palestra” 2005, Nr 1–2; P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 55–58. Prof. Janusz Jankowski stwierdza, że wskazane posunięcia ustawodawcy upoważniają do przyjęcia, że nastąpił kres zasady prawdy obiektywnej i zastąpiła ją zasada prawdy formalnej (aktowej). Z drugiej strony w jego przekonaniu intencją ustawodawcy było zachęcenie strony do podejmowania wysiłków zmierzających do wykrycia pełnej, obiektywnej prawdy o danej sprawie, gdyż nagrodą za ten trud będzie wygrany proces.

<sup>14</sup> M. Taruffo, *Prawda sądowa i powoływanie się na fakty w postępowaniu cywilnym*, „Studia Prawnicze” 1985, nr 3–4, s. 266; także N. McCormick, *Law of Evidence*, St. Paul. Minn. 1954, s. 12; H. Frohn, *Rechtliches Gehör und richterliche Entscheidung. Studie zur Verfassungsdimension des gerichtlichen Erkenntnisverfahrens. Zugleich ein Beitrag zur verfassungsrechtlichen Problematik effektiven Rechtsschutzes*, Berlin 1989, s. 28 i n.; 62 i n.

że wyłącznie „adekwatne rozpoznanie stanu faktycznego pozwala organowi stosującemu prawo ustanowić normę indywidualną, do której ustanowienia był rzeczywiście kompetentny”<sup>15</sup>. L. Morawski stwierdza z kolei, że tylko dzięki założeniu, iż „organy procesowe będą ściśle przestrzegać prawa, a dokonane w postępowaniu ustalenia faktyczne – odpowiadać rzeczywistości, możliwa będzie pełna realizacja prawa materialnego”<sup>16</sup>. Przytoczone poglądy przemawiają za uznaniem, że ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego jest obowiązkiem wynikającym z ideologii praworządnego stosowania prawa oraz przekonania o zupełności proceduralnej systemu prawa.

Naturalnie waga niektórych przepisów proceduralnych (na przykład art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.) w sytuacji kolizji między nimi (ściślej zasadą dbałości o własną sprawę czy zasadą ekonomiki procesowej) a obiektywnością ustalenia faktów czy prawem do sądu nakazuje w jednostkowym procesie decyzyjnym przyznać pierwszeństwo takim przepisom<sup>17</sup>. Niewątpliwie już na etapie dyskursu tworzenia prawa ustawodawca musiał rozstrzygnąć zasygnalizowaną kolizję dóbr, uwzględniając poszczególne cele prakseologiczne i społeczno-ekonomiczne oraz doniosłość poszczególnych zasad prawnych związanych z niniejszą regulacją. Omawiany przepis art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. (podobnie jak inne unormowania wprowadzające prekluzję dowodową) ma na celu koncentrację materiału dowodowego oraz przyspieszenie postępowania, ale koliduje on z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wyrażającym zasadę prawa do sądu, albowiem z zasady tej wynika prawo każdego obywatela do wysłuchania przez sąd racji każdej ze stron. Wydaje się jednak, iż prawo do sądu (również prawo do obrony) może podlegać pewnym ograniczeniom na przykład w celu umożliwienia należytej realizacji zasady koncentracji materiału dowodowego, a więc w efekcie zapewnienia szybkości postępowania<sup>18</sup>. Ustawodawca, wprowadzając w życie niniejszy przepis, dokonał wyważenia pomiędzy kolidującymi zasadami, czyli ustalił relację pierwszeństwa między nimi w odniesieniu do konkretnej sytuacji procesowej. Sankcjonując przepisy wprowadzające prekluzję dowodową, dał prymat zasadom koncentracji materiału procesowego oraz dbałości o własną sprawę.

<sup>15</sup> M. Zieliński, *Obiektywność ustalenia faktów jako element praworządności stosowania prawa*, RPEIS 1979, nr 1, s. 35.

<sup>16</sup> L. Morawski, *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 1, s. 14; tenże, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000, s. 170 i n.

<sup>17</sup> M. Zieliński, *Obiektywność ustalenia faktów jako...*, *op. cit.*, s. 37.

<sup>18</sup> Na temat kolizji zasad i celów oraz procesu ich wyważania zob. szerzej R. Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, s. 78, 145 i n.; J.-R. Sieckmann, *Regelmodelle und Prinzipienmodelle des Rechtssystems*, Baden-Baden 1990, s. 223 i n.; tenże, *Zur Begründung von Abwägungsurteilen*, „Rechtstheorie” 1995, z. 26, s. 46 i n.; B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, Toruń 2004, s. 227 i n.; 233–246.

Oczywiście prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów nie ma charakteru absolutnego w relacji z zasadą prawdy materialnej czy prawem do wysłuchania, ale znajduje pierwszeństwo tylko wtedy, gdy strona nienależycie realizuje swoje obowiązki. Negatywne konsekwencje wynikające z zastosowania przepisów o prekluzji są wynikiem braku przezorności i pilności procesowej określonej strony, a nie niesprawiedliwych przepisów czy, co uwypukla także Sąd Najwyższy<sup>19</sup>, krzywdzących decyzji sądu. Głosowana uchwała ma zatem znaczący walor dydaktyczny i jako taka powinna więc stać się – ku przestrodze – podstawową lekturą każdego przedsiębiorcy oraz pełnomocników oferujących pomoc zwłaszcza w sprawach gospodarczych, choć nie tylko.

*Bartosz Wojciechowski*

---

<sup>19</sup> Warto zauważyć, że szczególne rygory przezorności i pilności zostały nałożone na przedsiębiorców wdających się w spór adjudykacyjny w sprawach gospodarczych. W tym kontekście Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 5 listopada 1997 r. (III CKN 244/97, OSNC 1998, z. 3, poz. 52) pogląd, iż „czynnikiem przemawiającym przeciwko prowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego z urzędu jest w szczególności gospodarczy charakter sprawy”.